

Muzyczne świętowanie w Trokach

Karaimska Mapa Muzyczna już ponad dwa lata cieszy uszy nie tylko słuchających płyty, ale też uczestniczących w koncertach na żywo. Od samego początku jej istnienia było wiadomo, że miastem, do którego musi zawitać, są Troki — magiczne miejsce przyciągające karaimskimi zabytkami i przepojone karaimską duszą.

Nadjeziorny Park Huśtawek, czyli nowy atrakcyjny zakątek na trockiej starówce, wybrała Ludmiła Dubińska, która pewnego wiosennego wieczora, wracając z pracy, zobaczyła odbywający się tam koncert. Wówczas pomyślała, że właśnie to miejsce powinniśmy napełnić naszą muzyką. Najlepszą do tego okazją był czas, gdy Karaimi z całego świata zjeżdżali się do Trok, by świętować Rok Litewskich Karaimów — podczas trzech sierpniowych gorących tygodni odbywało się tu wiele imprez skierowanych do członków społeczności w różnym wieku, zamieszkujących w różnych krajach, mówiących na co dzień różnymi językami. Wydarzenia te zostały zaplanowane i zorganizowane przez pokolenie młodych aktywistów karaimskich przy pomocy doświadczonych karaimskich działaczy kultury. Było to możliwe dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w ramach projektów „Karaimska Mapa Muzyczna narzędziem do promocji języka i kultury karaimskiej” oraz „Rok Karaimów 2022. Międzynarodowy Zjazd Karaimów i Międzynarodowy Obóz Młodzieży Karaimskiej”. O tych wydarzeniach piszą Maria i Zofia Pileckie oraz Aidaras Lavrinovičius i Jevgenija Ešvoviciute.

Pomiędzy Międzynarodowym Obozem Młodzieży Karaimskiej a Międzynarodowym Zjazdem Karaimów był jeden wolny wieczór, który postanowiliśmy wykorzystać na zorganizowanie koncertu — niezwykle, bo do stałego składu artystów tworzących zespół Karolina Cicha i Spółka, któremu gościnnie towarzyszy Michał Kuliczenko, mieli dołączyć również muzycy z Trok i Wilna, na co dzień śpiewający w drugiej źródłowej części projektu. Połączenie tych dwóch żywiołów — zgranego, profesjonalnie występującego zespołu z amatorami o mniejszym lub większym doświadczeniu scenicznym i z tradycyjnym śpiewem a capella — było wyzwaniem dla wszystkich uczestników.

Aby wieczorem 18 sierpnia słuchacze mogli się nacieszyć karaimską muzyką, artyści musieli się wcześniej przygotować. Podczas warsztatu „Karaimska Biesiada” w gościnnych progach Trockiej Szkoły Muzycznej za zgodą jej dyrektorki Neringi Mišeikienė spotkali się wszyscy wykonawcy, by podczas kilkogodzinnej próby prześpiewać wspólnie piosenki wykonywane przez zespół Karolina Cicha i Spółka. Musieli znaleźć te utwory, które podczas występu zaśpiewają i zagrają razem z karaimskimi wokalistami — Tatjaną Maškevič, Vladimirasem Maškevičem, Atėnė Kobeckytė, Danieliusem Kobeckisem i Dominyką Kobeckytė — oraz skrzypkiem Elijusem Robačevskisem. Każdy ze śpiewaków prezentował swoje ulubione utwory wykonywane przez zespół i razem z artystami poszukiwał właściwych brzmień i tonacji, a równoległe Karolina Matuszkiewicz przygotowywała Elijusa do wspólnego skrzypcowego występu. Jedynie



Koncert zespołu Karolina Cicha i Spółka w trockim Parku Huśtawek. Fot. Michał Abkowicz



- ↑ Strona tytułowa artykułu Simona Broughtona na łamach grudniowego „Songlines”.
- ➔ Młodzi artyści podczas przygotowań do koncertu w ramach warsztatu „Karaimska Biesiada”. Fot. Mariola Abkowicz
- Warsztaty „Instrumentem po mapie”. Fot. Michał Abkowicz

Vladimiras Maškevič zdecydował, że najlepiej czuje się w tradycyjnym wykonaniu bez akompaniamentu, tylko w wokalnym tercecie z Michałem Kuliczenką i Danieliusem Kobeckisem.

Wcześniej tego dnia w Trockiej Szkole Muzycznej odbył się inny warsztat, w którym uczestniczyli najmłodszy wykonawcy koncertu — Atėnė i Elėjus. Była to muzyczna audycja „Instrumentem po mapie” prowadzona przez Patrycję Betley, twórczynię melodii w rytmie, podróżniczkę w muzyce i muzyczną edukatorkę z wykształcenia, znaną nam jako charyzmatyczna multiperkusjonistka ze Spółki Karoliny Cichej. Warsztat ten zorganizowany był we współpracy z Fundacją Karaimskie Dziedzictwo.

Jak zawsze przy organizacji koncertów niezbędne było nie tylko zadbanie o wykonawców, ale również spełnienie szeregu warunków dotyczących ustawienia sceny i widowni. Dzięki nawiązaniu współpracy z Trockim Pałacem Kultury i jego dyrektorem Edwardem Kiejzikiem mogliśmy zrealizować ten koncert, zgodnie z marzeniem Ludmiły, nad jeziorem Bernardyńskim





- ▲ Michał Kuliczenko gościnnie wykonujący pieśń *Szirin el* (Miły ludu). Fot. Sigita Nemeikaitė
- Tatjana Maškevič wykonuje pieśń *Troch szaharda* (Miasto Troki). Fot. Sigita Nemeikaitė
- Zespół Karolina Cicha i Spółka podczas koncertu w trockim Parku Huštawek. Fot. Sigita Nemeikaitė

w Parku Huštawek, który o zachodzie słońca przeobraził się w magiczną przestrzeń przepelnioną karaïmską energią, muzyką i słowem. Współpraca z dyrektorem Gintaraszem Abaravičiusaem pozwoliła w budynku Dyrekcji Trockiego Historycznego Parku Narodowego sąsiadującym z Parkiem Huštawek zorganizować dla artystów garderobę, którą opiekowała się niezastąpiona Margarita Rajeckienė.

Wieczór 18 sierpnia okazał się dobrym wyborem — na koncert przybyła międzynarodowa karaïmska młodzież, która właśnie zdążyła powrócić z siedliska nad Okmianą, gdzie poprzednie trzy dni spędziła na nawiązywaniu relacji, grach trenowych i wspólnym gotowaniu karaïmskich dań. Pojawili się także goście Międzynarodowego Zjazdu Karaïmów „Ėdi — bart — bolur”, który miał się zacząć następnego dnia. A po koncercie wszyscy: artyści oraz starsi i młodszy Karaïmi, przepelnieni muzycznymi emocjami wspólnie biesiadowali w Kiubetė.

W przygotowaniach do koncertu i w czasie wolnym w wielu rozmowach towarzyszył nam Simon Broughton, angielski dziennikarz zaproszony do Trok przez Karolinę Cichą. Dzięki niemu o koncercie w Trokach, o Karaïmskiej Mapie Muzycznej, o Karaïmach i ich kulturze mogli przeczytać czytelnicy sierpniowego „The Economist” i grudniowego „Songlines”. Simon Broughton pisał:

„Kiedy wchodzisz do czyjegoś domu, zdejmujesz buty — mówi Karolina. — Taką właśnie postawę starałam się przyjąć i po prostu stworzyć pełne szacunku aranżacje ich muzyki.” Jej zespół to precyzyjnie dobrani muzycy, grający na lutni, kemancze (skrzypcach) i pochodzących z Bliskiego Wschodu instrumentach perkusyjnych, odpowiednich do natury tej muzyki.



„Jestem bardzo wdzięczna ludziom z Polski, którzy się interesują naszą kulturą i pomagają nam ją pokazywać — mówi Dominyka Kobeckyte, dziewiętnastoletnia wokalistka z Wilna. — Karolina tworzy muzykę zgodnie ze swoją wizją, ale doskonale oddającą naszą kulturę. Wspiera nas w wysiłkach, by zachować karaïmskie dziedzictwo kulturowe, a to wiele znaczy. Skoro już tak mało nas zostało, ważne jest, żeby kontynuować nasze tradycje i ocalić język, który możemy przekazać przyszłym pokoleniom.” Dominyka śpiewa piosenkę zatytułowaną *Kiusancz* (Smutek), kolejną melancholijną historię o niespełnionej miłości ludzi rozdzielonych jeziorem. Wykonuje ją wspólnie z Karaïmem z Ukrainy Michałem Kuliczenką, który obecnie mieszka w Polsce. Duet należy do najgoręcej oklaskiwanych utworów tego koncertu.

Weselsza piosenka, *Ijsi baraskinin* (Zapach piątku), poświęcona jest aromatom potraw gotowanych na ulicy Karaïmskiej przed świętym sobotnim dniem. (...) „W tym utworze cały wszechświat łączy się z posiłkami na tutejszej ulicy Karaïmskiej — mówi Karolina Cicha. — Wygląszam błogostawieństwo dla słońca i dla naszych piątkowych zapachów. To, co miejscowe, jest nierozdzielnie

Wydarzenia i ludzie

Muzyczne świętowanie

związane z wszechświatem. Tekst napisał Szymon Firko-wicz (1897–1982), jeden z najwybitniejszych trockich poetów (...). Wszystko jest połączone, a tu w Trokach mamy centrum świata. To bardzo wzruszające.” (...)

Koncert w Trokach zgromadził miejscowych Karaimów i ich przyjezdnych rodaków. Pięknie jest, gdy słońce powoli zachodzi i uwaga zebranych coraz silniej skupia się na scenie. Wszyscy występujący tam Karaimi noszą tradycyjne żakiety haftowane złotą nicią i płaskie czapki.

Trzech miejscowych Karaimów prezentuje wersję a capella Sziriń el, pieśni biesiadnej o pragnieniu śpiewania, dającej też wskazówki, jak należycie się zachować — na przykład nie pić zbyt dużo, chociaż zazwyczaj mało kto tej rady przestrzega. Śpiewakom towarzyszą coraz liczniejsze głosy z widowni. Ten moment połączenia społeczności z międzynarodową sceną wydaje się szczególnie cenny.

Inscenizację dramatu muzycznego *Sakmė apie dovanotą širdį* (Saga o podarowanym sercu) na trockim zamku zaprezentował 19 sierpnia 2022 Valstybinis ansamblis „Lietuva” (Państwowy Zespół „Lietuva”). W roli litewskiej karaimki wystąpiła Severina Špakovska.
Fot. Martynas Vitėnas

Podczas koncertu w wykonaniu paru pieśni uczestniczy jednastoletni skrzypek Elėjus Robačevskis — urodzony w Wilnie, obecnie zamieszkały w Londynie, należący do Stoneleigh Youth Orchestra w Wimbledonie. Uczy się języka karaimskiego przez Skype i poczuwa się do odpowiedzialności za tę kulturę: „Chociaż język karaimski wymiera, przynajmniej mamy muzykę, która na zawsze pozostanie w naszych sercach”. Trocki koncert zamyka piosenka śpiewana przez Michała Kuliczenkę. Ten oparty o ukraińską melodię utwór kończy się wahaniem śpiewaka, którą z dziewcząt po drugiej stronie jeziora powinien poślubić. Kuliczenko zmienił słowa i teraz znaczą one: „Czy powonieniem zostać z Tobą, ukochana, czy raczej iść mam na wojnę, by walczyć?” Muzyka może wydawać się niedzisiejsza, ale pytania dotyczą teraźniejszości (Tłumaczenie z języka angielskiego Hanna Pilecka).

Dzięki pomocy Ludmiły Dubińskiej w organizacji całego wydarzenia i wsparciu dyrektorów trockich instytucji kultury: Trockiej Szkoły Muzycznej, Dyrekcji Trockiego Historycznego Parku Narodowego oraz przede wszystkim Trockiego Pałacu Kultury, udało się stworzyć towarzyskie muzyczne preludium do radosnego świętowania Karaimskiego Roku w Trokach. ■

Mariola Abkowitz

